



Niemiecka Republika Demokratyczna obchodzi w dniu 7 października br. XX-lecie swego istnienia. Od chwili powstania NRD należy do krajów o wysokiej dynamice rozwoju. W porównaniu z rokiem 1949 produkcja przemysłowa wzrosła 5-krotnie. Nowoczesne, pierwsze w historii Niemiec państwo rolniczo-chłopskie stanowi trwały czynnik stabilizacji politycznej w Europie. Na stronie 11 zamieszczamy publikację poświęconą Niemieckiej Republice Demokratycznej. Na naszym zdjęciu: Powstaje nowe centrum demokratycznego Berlina. W głębi charakterystyczna wieża stacji telewizyjnej.

Roma Przybyłowska — POWIETRZE — str. 1

Spółród wszystkich surowców, które od lat eksploatujemy, tylko jeden — najbardziej podstawowy — nie jest przedmiotem kalkulacji ekonomicznej. Wynika to z podświadomego i błędnego przekonania, iż jest on niewyczerpalny. Tymczasem sytuacja w skali naszego globu staje się wręcz katastrofalna. Polska nie jest w tym przypadku oazą. Znajdujemy się w obliczu groźnych skutków zdrowotnych, jak i nawet ekonomicznych skutków braku powietrza.

Barbara Wiśniewska — PO KRAJOWYCH TARGACH — str. 1

Oferta przedstawiona na XXIV Targach Krajowych była przekonującym dowodem postępu w produkcji artykułów rynkowych. W jakim jednak stopniu oferta ta jest realna? Czy przeniesienie poznańskich wzorów do naszych sklepów może radykalnie polepszyć zaopatrzenie rynku?

RADY A PLAN — str. 1 i 9

Rozpoczynamy cykl publicystyczny, poświęcony nowej roli rad narodowych, ich prerogatywom koordynacyjnym w zakresie wszystkich podejmowanych na ich terenie przedsięwzięć gospodarczych. Pierwsza próba słuszności i efektywności pełnego wykorzystania czynnika społecz-

W NUMERZE:

W ramach cyklu prezentujemy wypowiedzi ALFONSA MYKAJA I PAWŁA CZARZYŃSKIEGO z WKPG w Bydgoszczy, którzy omawiają warunki realizacji zwiększonych uprawnień w dziedzinie konstrukcji planów gospodarczych oraz JERZEGO URBANA artykuł pt. „POLITYK ZAMIAST WÓJTA”, poświęcony doświadczeniom i inicjatywom czynników regionalnych Dolnego Śląska w dziedzinie koordynacji terenowej.

Krystyna Piewko — TRANSMISJA DANYCH — str. 10

Prawidłowy rozwój transmisji danych jest warunkiem sprawnego działania współczesnej gospodarki. Rozwój systemów przesyłania i przetwarzania informacji na świecie; kształtowanie się warunków krajowych w tej dziedzinie; przewidywany postęp w zakresie zastosowania transmisji danych — oto główne tematy publikacji.

Cena 2 zł

Rok XXIV

ŻYCIE gospodarcze

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY

5 PAŹDZIERNIKA 1969 r. NR 40 (942)

NASZ KOMENTARZ

PRZEMYSŁ DLA RYNKU

PRZEMYSŁ odgrywa coraz większą rolę w zaopatrzeniu rynku, co jest nieuchronnym następstwem wzrostu dochodów ludności, rozszerzania się i różnicowania potrzeb. Ta prawidłowość ekonomiczna kraju o szybkiej dynamice przemysłowej i ogólnego rozwoju społeczno-gospodarczego może realizować się, z grubsza biorąc, w dwójaki sposób. Albo przemysł dostarcza się do rozszerzającego się rynku przetwarzając bieżące sygnały rynkowe w potrzebne produkty z mniejszym lub większym opóźnieniem, zależnie m. in. od własnej sprawności i charakteru cyklu technologicznego. Albo wyprzedza, co więcej — kreuje nowe potrzeby, dając zaawansowane, atrybuty pożyteczne ujęcie w postaci atrakcyjnych produktów, zaspokajających potrzeby różnych grup społecznych i upodobań.

W pierwszym przypadku możemy mówić o biernej postawie przemysłu wyrzekającego „uwarunkowań” wskazówek do działania. Drugi reprezentuje model polityki aktywnej, czerpiącej impulsy innowacyjne z prawidłowości rozwoju sytuacji gospodarczej, polityki nacechowanej umiejętnością przewidywania tendencji i sprostania zadaniom, które się dopiero zarysowują.

W naszej praktyce przemysłowej dostrzegamy oba style, jednak z przewagą pierwszego. Nie trzeba dowodzić, że właśnie styl polityki aktywnej jest pożądanym, w gruncie rzeczy zaś — jedynym do przyjęcia w gospodarce, kładącym nacisk na efektywność i nowoczesność. Przypomnijmy tu trzeba uchwały X Plenum KC PZPR z 1967 roku, podkreślające z całą mocą wagę rozwoju i aktywnego kształtowania struktury produkcji rynkowej dla całoci rozwoju społeczno-gospodarczego. Otwiera się tu pole dla wiedzy, fachowości, sprawności organizacyjnej. Także, a może przede wszystkim, dla rzetelności i poczucia obowiązku w sprawowanych funkcjach, zwłaszcza aktywnego kierowniczego wszystkich szczebli. Dyscypliny w realizowaniu wytycznych partii, nie dyscypliny formalnej, lecz rozumnej i energicznej działalności na rzecz ustalonych ogólnych celów bez względu na własne trudności czy „niedogodności”. Naturalna konsekwencją takiej postawy jest pilne śledzenie rozwoju sytuacji gospodarczej i wymuszanie praktycznych wniosków dla działania na swoim odcinku wedle najlepszej woli i siły. Najbliższe miesiące i rok przysiężmy bez wadzenia uwagi i aktywności w zakresie produkcji rynkowej. Odpowiadająca faktycznym potrzebom wielkość i struktura dostaw ma obecnie duże znaczenie nie tylko gospodar-

nie wyższym niż planowano. Jest to rezultat z jednej strony szybkiego wzrostu siły nabywczej ludności, z drugiej zaś — ponadplanowych dostaw wielu artykułów konsumpcyjnych, przemysłowych i żywnościowych. Mimo więc szybszego niż początkowo zakładano wzrostu sprzedaży, następuje również wzrost zapasów towarowych w handlu w rozmiarach przewidzianych planem i niezbędnych dla zachowania ciągłości sprzedaży.

Można przykładowo wskazać, na znacznie zwiększone w porównaniu z IV kw. ub. roku, o ponad 24 procent dostawy drobiu, ryb ogółem — o 11 proc., w tym ryb morskich o ok. 30 proc., filetów o 15,6 proc., ryb wędzonych o prawie 8 proc., słodkowodnych o 5 proc. Zwiększone dostawy tłuszczów pokrywają globalne potrzeby ludności; sprzedaż tłuszczów zwierzęcych będzie o 9 proc. wyższa, tłuszczów roślinnych o ponad 30 proc., w tym margaryny o ponad 23 proc. Podaż masła, wskutek znacznych trudności, będzie na poziomie roku ubiegłego. Podaż innych artykułów spożywczych, jak cukier, przetwory zbożowo-mączne, wyroby cukiernicze, dzemy itp. całkowicie zaspokoi zwiększony popyt. Rynek otrzyma również znacznie zwiększone dostawy z importu warzyw i owoców, a ich przetworów nie powinno zabraknąć.

Wydatnego wzrostu dostaw oczekuje handel z przemysłu lekkiego. Sprzedaż odzieży będzie o 12 proc. wyższa, wyrobów dziewiarskich o 9,3 proc., pończosznicych o 5 proc., obuwia skózanego o prawie 10 procent. Przemysły maszynowy i ciężki dostarczą na sprzedaż m. in. radioodbiorników o 11 proc. więcej, magnetofonów o 28 proc., foterek o 12,1 proc. więcej. Wzrosną dostawy na rynek mebli, artykułów chemicznych, instalacyjno-sanitarnych itd. itp.

Program rozwoju produkcji rynkowej opracowany w wyniku uchwały X Plenum KC PZPR przynosi więc, m. in. dzięki nadprogramowym inwestycjom, pewne rezultaty. Widoczne są już także efekty uchwały rządowej z lutego br. o dodatkowej produkcji rynkowej wartości 3,7 mld zł. Ostatnio, tym samym trybem, postanowiono zwiększyć tę produkcję o dalsze 660 mln zł.

Planowany postęp w zaopatrzeniu rynku na najbliższe miesiące

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

PO KRAJOWYCH TARGACH

BARBARA WIŚNIEWSKA

nieporozumień. Polegają one, najogólniej rzecz ujmując, na przecenianiu ich wpływu na zaopatrzenie rynku, z drugiej zaś strony na niedocenianiu wpływu, jaki mają targi na układ stosunków pomiędzy przemysłem i handlem oraz na pracę samego handlu.

Niestuszone, a przy tym nieprawdziwe byłoby stwierdzenie, że nie ma postępu w produkcji rynkowej. Wielu, właściwie większość wytwórców z przemysłu kluczowego, przedstawiło w Poznaniu ciekawe oferty. Przy tym o ich atrakcyjności przesądzą obecnie w coraz większym stopniu już nie tylko efektowne wzory, ale i właściwości u-

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

RADY A PLAN

DOTYCHCZASOWE publikacje prasowe, w tym również na naszych łamach, dotyczące nowych zasad konstrukcji planów gospodarczych, koncentrowały się przede wszystkim na problemach przemysłu, przedsiębiorstw produkcyjnych, poszczególnych branż. Stosunkowo słabe było natomiast prezentowanie PROBLEMATYKA ZWIĄZANA Z NOWĄ ROLĄ RAD NARODOWYCH, które obecnie współuczestniczą w tworzeniu planów produkcyjnych zlokalizowanych na ich terenie przedsiębiorstw. Korzystając ze zwiększonych uprawnień rady narodowe mają zapewnić harmonijny rozwój społeczno-ekonomiczny swego regionu, koordynując w tym celu całokształt przedsięwzięć gospodarczych realizowanych przez przemysł kluczowy, jak również terenowy.

Pogłębienie społecznego charakteru planowania i zarządzania gospodarką narodową na obecnym, szczególnie ważnym dla przyszłości kraju, etapie rozwoju wyeksponowało znaczenie rad narodowych we wszystkich fazach konstrukcji i realizacji planów gospodarczych. Prace nad projektem nowego planu pięcioletniego stanowią pierwszą — dodajmy niełatwą — próbę i sprawdzian słuszności i efektywności pełnego wykorzystania czynnika społecznego w skomplikowanym procesie wieloletniego planowania.

Jak kształtuje się świadomość nowej roli i zwiększonej odpowiedzialności wśród regionalnych działaczy gospodarczych?

Jakie problemy wyłoniły się we wstępnej fazie dyskusji i przemyśleń gospodarczych nad projektem planu nowej 5-letki?

Jakie wnioski na przyszłość należy wyciągnąć z doświadczeń ostatnich miesięcy, poświęconych trudnym i złożonym pracom planistycznym?

Podjęliśmy próbę znalezienia odpowiedzi na przytoczone zasadnicze pytania oraz szereg innych równie istotnych, redakcja przeprowadziła z udziałem publiczności, obejmującej kilka regionów. Dziś rozpoczynamy prezentację zdobytych informacji, refleksji, wniosków. Dążyliśmy przy tym do stworzenia możliwie wypowiadającej się przedstawienia swoich poglądów, ocen i propozycji przez działaczy rad narodowych, głównie jej agent planistycznych szczebla wojewódzkiego i powiatowego.

Zachęcamy naszych Czytelników do wzięcia udziału w rozpoczynanym obecnie cyklu publicystycznym. Wypowiedź, uwagi, propozycje regionalnych działaczy gospodarczych, poświęcone koordynacyjnej roli rad narodowych w toku budowy nowego planu, postaramy się wykorzystać, zgodnie z założeniami cyklu „RADY A PLAN”.

DOKOŃCZENIE NA STR. 9

POWIETRZE

ROMA PRZYBYŁOWSKA

SYMPTOMY czasu: automata — że świeżym powietrzem na ulicach Tokio, Paryża i Londynu; policjanci w maskach tlenowych, tysiące ofiar zatrutych powietrzem w czasie smogowej mgły, miliony umierających hektarów lasu, bydła, pszczoł, upraw; zżarte konstrukcje, kruszące budynki, miliony mimowolnych palaczy lykających w ciągu dnia równowartość 60 papierosów, wielokrotny wzrost zachorowań na raka płuc, niekorzystne zmiany klimatyczne. Słowem — jak to określił jeden z interpretujących w Niemczech lekarzy — powietrze zamieniało w technicznie zarazy.

Wizja to niemal katastroficzna, a przecież rzeczywista i aktualna — wynik regularnej, pracownitwej działalności przemysłu i aglomeracji miejskich. I ciągle — żadnej radykalnej poprawy. Przyjdzie chyba niedługo założyć Towarzystwo Opieki nad Człowiekiem, który sam, jako gatunek, nie wie co czyni; co? za parados — potrafimy liczyć i gospodarować wszystkimi dobrami z wyjątkiem tych, od których jesteśmy przede wszystkim zależni: wody i powietrza.

Przez cały wiek cywilizacji przemysłowej człowiek industrialny uobocze skutki działalności produkcyjnej wyłączał ze sfery gospodowania i zostawiał troskę o mniej pożądaną skutki swej aktywności lągom ochronnym przyrody i co bardziej krewkim dziennikarzom, poszukującym „wstrząsającego” tematu. Obawiam się, że ten punkt widzenia ciąży historycznie i dziś na podejściu do sprawy, priorytet „problemów zasadniczych” spycha-

nów pojazdów z silnikami spalinyowymi, w dobie samolotów i energii pochodzącej w lwiej części z procesów spalania, jest to raczej niewiele. Tlen, niezbędny „uczestnik” procesów spalania, jest wprawdzie wciąż regenerowany przez roślinność i jest przedmiotem stałej cyrkulacji, co kiedy „oskarpowana ziemia” okazuje się coraz mniej wydolna w tej produkcji, a zachłanność przemysłu i komunikacji wciąż rośnie. Jeden tylko samochód w czasie przebiegu 1 tys. km zużywa tyle tlenu ile człowiek potrzebuje w ciągu roku, zaś spalanie tony węgla jest równoważne zużyciu tlenu w ciągu kilku dziesiątków lat oddychania człowieka. A dodajmy, że tylko w naszym kraju spalamy rocznie 75 mln ton węgla.

„Bezmiar” zasobów tlenu — w nowej skali — jakoś się „akurczył”. Uczni poważnie zastanawiają się nad niedaleką groźbą ujemnego bilansu tlenu i są bliscy katastroficznych wniosków. Jak wiadomo, zapas tlenu w stanie wolnym wciąż odnawiany jest przez rośliny w drodze fotosyntezy. O ile jednak tempo zużycia jest już zawrotne, to roślin — producenta tlenu mamy na powierzchni ziemi coraz

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

wych przepisów, które mają zapewnić

Przedstawiliśmy już stronie polskiej szczegółową listę interesujących nas obecnie towarów odbyliśmy rozmowy z polskimi ministrami Handlu Zagranicznego, Węzielstwa i Rolnictwa, a także w MSZ w Komitecie Współpracy Gospodarczej z Krajami Wschodnimi PIHŻ. W celu kontynuowania rozmów zaprosiliśmy polskich przedstawicieli handlu zagranicznego i innych ekspertów do Nigerii. W Nigerii przedstawiliśmy również niektóre ogólne aspekty polityki gospodarczej i wymiany handlowej swęgu kraju z zarysujac.

nowartość stu papierosów; spaliny samochodowe są największą plagą miast amerykańskich — to one stanowią główną komponentę piekła, nie mieszanki mgły i dymu p. „smog”, który regularnie nawiedza takie miasta jak Nowy Jork czy Los Angeles. W tym ostatnim sam tylko rury wydechowe 3,5 mln samochodów wyrzucają w powietrze 10 000 ton spalin dziennie: „smog”

Przeglądając się z daleka sytuacja w USA czy Anglii odzwiercudza kształt ulgi, że nie mamy przynajmniej tych problemów. I znów złudzenie. Powszechnie przekonano o dużych jeszcze „rezerwach” sprawdza się tylko w odniesieniu do zanieczyszczeń spalarni samolotowych. Pojęcie zresztą „rezerwy” jest tu iluzoryczne. Bo co to za rezerwy? W czym? W truciznie? Je-

Geografia dymów i wyziewów i swą wizualną stronę, do której przywykliśmy, a której znaczenia nie zawsze sobie uświadamiamy. Spowita w akwarelowe uroki aura Śląska ma w swych sepiach, żółciach i smolistych czerniach wszystko, co trzeba, żeby wytruć wszelkie życie, a tymniej trupa jest Nowa Huta, ciemnych opadów pyłowych daje po

ROMA PRZYBYŁOWS
(dalszy ciąg w nast. numerze)

Aczkołwiek konieczność zorganizowania wyodrębnionego, z prawdziwego zdarzenia — jak się mówi — przemysłu rynkowego w ramach resortu maszynowego i cięż-

zał. Konieczne jest przystąpienie do energicznego uporządkowania wszelkich spraw techniczno-organizacyjnych w przedsiębiorstwach branżach i resortach. Sytuacja wymaga także opracowania przez IZP dodatkowego programu rozwoju

na cele, które podsuwa rozwój
trzeba i sytuacji gospodarczej
aktualnie i na dłuższą dystans.
Trzeba bezwzględnie sprostać
zadaniom, które mają wielkie
zalenie nie tylko ekonomiczne,
i społeczno-polityczne.

